

Wojciech Misztal

## DEMOKRACJA LOKALNA W POLSCE

Transformacja systemowa skłania socjologów do refleksji nad przyszłym kształtem polskiego społeczeństwa. Dla wielu polska „młoda demokracja” przybiera powoli postać społeczeństwa obywatelskiego. Czy tak rzeczywiście jest? Zdaniem niektórych badaczy za interesujące wprowadzenie do debat teoretycznych w świecie i w Polsce na temat społeczeństwa obywatelskiego uchodzi Jerzego Szackiego wstęp do analiz problematyki społeczeństwa obywatelskiego (zob. *Ani książkę...* 1997). Autor ten jest wnikliwym obserwatorem ewolucji zainteresowań i aparatury pojęciowej w naukach społecznych. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego, prawie całkowicie zapomnianej, uznaje on za najbardziej interesujące zjawisko obecne w najnowszej literaturze naukowej.

Idea społeczeństwa obywatelskiego została reaktywowana przez działaczy społecznych i polityków stosujących ją w różnym rozumieniu jako kluczowe hasło. Samo pojęcie *społeczeństwo obywatelskie* wśród przedstawicieli różnych orientacji teoretycznych w naukach społecznych rozumiane bywa bardzo różnie, tak że nie daje się wyodrębnić żadna pojedyncza szkoła myślenia z nim związana<sup>1</sup>. Jak wskazuje Szacki (*Ani książkę...* 1997), jest to termin niepokojąco wieloznaczny – pojęcie, które jest w widoczny sposób „niedoteoretycznione” i socjologicznie „niedorozwinięte”.

W pracy została podjęta próba porządkującego spojrzenia oraz porównania wybranych opracowań problematyki społeczeństwa obywatelskiego w perspektywie możliwości prowadzenia badań w zbiorowościach lokalnych. Przedmiotem opracowania stały się zatem wybrane spośród obecnych w polskiej socjologii propozycje teoretyczne społeczeństwa obywatelskiego, szczególnie te, w których akcentowany jest jego lokalny wymiar.

Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego nie jest czytelne, gdyż niemal od podstaw wymaga komentarza. Wydaje się to zrozumiałe z uwagi na jeden

---

<sup>1</sup> E. M. Wood, *The Uses and Abuses of „Civil Society”*; K. Kumar, *Społeczeństwo obywatelskie: rozważania na temat użyteczności historycznego terminu*, [cyt. za:] *Ani książkę...* (1997, 5–6).

z wielu – etyczny wymiar tej idei. W tym wypadku pojęcie społeczeństwa obywatelskiego dzieli los, jaki spotkał pojęcie etyki – los wyrażenia odnoszącego się do wielu systemów teoretycznych, w których stałą cechą jest definiowanie pojęcia w sposób zróżnicowany, ale charakterystyczny dla przyjętego zespołu słusznych założeń. Dlatego – zdaniem niektórych – pojęcie etyki jest terminem bez właściwych mu desygnatów. W konsekwencji spotykamy się z wielością zróżnicowanych ujęć tego samego zjawiska. Podobna sytuacja występuje w odniesieniu do społeczeństwa obywatelskiego. Czy zatem należy mówić nie o społeczeństwie obywatelskim, ale o społeczeństwach obywatelskich? Sytuacja staje się bardziej złożona, gdy mówimy o lokalnym społeczeństwie obywatelskim. Opracowania socjologiczne zawierające rezultaty usiłowań rozwiązania tego problemu wydają się potwierdzać, że takie rozwiązanie jest możliwe i potrzebne.

Jednym z wykorzystywanych ujęć jest „klasyczny” model społeczeństwa obywatelskiego denotujący społeczeństwo obywatelskie jako manifestację nowożytności. Do jego egzemplifikacji bywa przywoływana definicja Johna Keane’a:

W ujęciu najbardziej abstrakcyjnym społeczeństwo obywatelskie można pojmować jako skupisko instytucji, których członkowie uczestniczą przede wszystkim w kompleksie pozapaństwowej aktywności – wytwórczość ekonomiczna i kulturalna, życie gospodarstw domowych i spontaniczne stowarzyszenia – i którzy w ten sposób zachowują i przekształcają swoją tożsamość przez wywieranie wszelkiego rodzaju nacisków i ograniczenie instytucji państwowych. W definicji tej zawiera się wstępny zarys omawianej problematyki. Jest ona jednak pozbawiona elementu historycznych uwarunkowań dyferencjacji poziomych i pionowych relacji społecznych<sup>2</sup>.

Społeczeństwo obywatelskie w ujęciu klasycznym jawi się jako postać nowożytności, której podstawową cechą jest dynamizm mający swe źródła w pluralizmie i negatywnej wolności. Wynikający z tego partykularyzm przybiera ostatecznie postać negatywnej kooperacji. Na jego istotę składają się sprzeczności: dążenie do rozszerzenia przestrzeni negatywnej wolności i rozszerzania sposobu egzekwowania niezbywalnych – konstytucyjnych – uwarunkowań tych przestrzeni z jednej oraz indywidualizacja i uspołecznienie z drugiej strony. W efekcie niektóre działania społeczne stają się niezależne od państwa, a wręcz jemu przeciwstawne. Społeczeństwo obywatelskie szukające swej istoty w cywilizacji nieidentyfikowanej z uzewnętrznioną państwowością na pierwszym miejscu stawiało odpowiedzialność rządu przed ludem. Obywatelskie nieposłuszeństwo wobec władzy staje się możliwe, gdy działania rządu pozostają w sprzeczności z interesami ludu

<sup>2</sup> J. K a n e, *Democracy and Civil Society*, [cyt. za:] Ogrodziński 1991, 67.

jako całości. Dopełnieniem klasycznego modelu społeczeństwa ucywilizowanego staje się jego stratyfikacja wyznaczona przez udział w konsumpcji i industii. Model klasyczny zatem konstytuowany jest we wzajemnych oddziaływaniach państwa–ryнку–społeczeństwa obywatelskiego, a więc w relacjach polityki i ekonomii oraz interakcji partykularnych interesów wyrażających się realizacji społecznych, pozarządowych funkcji (Ogrodziński 1991, 67, 68).

Jedną z nielicznych prób konstrukcji operacyjnej społeczeństwa obywatelskiego w polskiej socjologii jest koncepcja Piotra Glińskiego. Operuje on dwuczłonowym modelem, definiując społeczeństwo obywatelskie jako „wspólnotę, w której występuje rozwinięty podział pracy oraz określony system potrzeb. Wspólnota ta składa się z niezależnych, wolnych podmiotów, którymi są jednostki oraz osoby prawne (a także grupy społeczne o wyrażnie określonej tożsamości” (Gliński 1996, *Homo eligens...* 1999). Podstawą strukturalizacji podmiotów jest własność dóbr ekonomicznych i intelektualnych. Warunkiem koniecznym jest zachowanie podmiotowości zarówno wobec państwa, jak i wobec innych jednostek. Pozostająca z nią w ścisłej korelacji chroniona prawem wolność jednostek i grup ograniczona jest przez interes ogólny, a także przez interes innych jednostek i grup.

Partykularny charakter celów działających podmiotów ogranicza prawo ochrony własności – etyczna podstawa idei społeczeństwa obywatelskiego. Na straży powszechnie przyjętych reguł prawnych stoi zewnętrzne wobec społeczeństwa obywatelskiego państwo. Organizacja społeczeństwa obywatelskiego nie wynika z projektu i kontroli jednego ośrodka dyspozycyjnego. Poprzez system potrzeb, podział pracy i wyodrębnioną własność leżącą u podstaw funkcjonowania mechanizmu rynkowego społeczeństwo obywatelskie jawi się jako wynik ludzkich działań, a nie realizacji ludzkich zamysłów. Dobro powszechne powstaje na skutek oddziaływania rynku, który zmuszając do współdziałania, podporządkowuje partykularne dążenia egoistycznych jednostek dobru ogólnemu wspólnoty. Zatem nie umowa społeczna, ale wyrażnie ekonomiczny czynnik, jakim jest działanie mechanizmu rynkowego, łączy interes jednostki i ogółu (*Homo eligens* 1999, 111, 112). Jest to istota ekonomicznego definiowania pojęcia społeczeństwa obywatelskiego, sytuowana w obrębie heglowskiej tradycji. Heglowskie pojmowanie społeczeństwa obywatelskiego zawiera wciąż te wartości, które współtworzą fundament nowoczesnych nauk społecznych. Późniejsi od Hegla oraz współcześni nam badacze umocnili ten fundament i wybudowali na nim kilka pięt (Kozyr-Kowalski 2000, 19).

Drugą część modelowej definicji społeczeństwa obywatelskiego tworzą społeczno-kulturowo-polityczne cechy społeczeństwa obywatelskiego. Spo-

łeczeństwo to odznacza się zróżnicowaną strukturą żywiołowo działających grup interesów. Będąc rezultatem wolnych wyborów działania obywateli, charakteryzują się one daleko rozwiniętą autonomią wobec struktur państwowych. Zatem podstawową właściwością społeczeństwa obywatelskiego jest „samodzielne trwanie, wzrost aktywności oraz mobilizacji i obrony w sytuacji zagrożenia” (Gliński 1996, 19).

Najbardziej widoczną cechą społeczeństwa obywatelskiego jest złożona struktura niezależnych, spontanicznie tworzących się instytucji społecznych – konsekwencji działania swobodnego rynku interesów. Tylko fragment tej struktury wykazuje właściwości ekonomiczne. Zdecydowana część interesów i instytucji społecznych społeczeństwa obywatelskiego opiera się na wartościach pozaekonomicznych: aksjologicznych, ideologicznych, społecznych, religijnych, kulturowych, etnicznych, politycznych, metapolitycznych (propaganda polityczna), sytuacyjnych itp. Ten ogólny „rynek interesów” (podobnie jak w teorii A. Smitha) działa na zasadzie mechanizmu „niewidzialnej ręki”. Dzięki temu obywatele realizujący swe partykularne interesy są zmuszani do swobodnego podporządkowania się dobru ogólnemu. Jest to mechanizm „obywatelskości” działań grup interesów. Wymusza on w warunkach społeczeństwa obywatelskiego przyzwolenie na funkcjonowanie ogólnych reguł gry (regulacje prawne, parlamentaryzm, demokracja przedstawicielska, pakt społeczny itp.). Są one gwarantowane przez państwo po ich uprzednim uznaniu i społecznej akceptacji. Na szczycie hierarchii wartości społeczeństwa obywatelskiego znajduje się tolerancja społeczna, co w połączeniu z umiejętnością stosowania socjotechniki obywatelskiej daje możliwość osiągnięcia społecznego kompromisu.

Kolejną konstytutywną cechą społeczeństwa obywatelskiego jest zróżnicowany kulturowo i historycznie publiczny status grup interesów. Zatem w skład społeczeństwa obywatelskiego wchodzi tylko te grupy interesów, które uzyskują status publiczny. Mandat obywatelskości otrzymują dzięki społecznej akceptacji – uznaniu prawa do egzystencji, publicznego działania i obrony swych interesów, stając się zdolnymi do podejmowania działań względnie niezależnych wobec władzy państwowej czy też sprzeciwu obywatelskiego w warunkach rządów autokratycznych<sup>3</sup>.

Do istotnych i nie bez zastrzeżeń przyjmowanych cech społeczeństwa obywatelskiego należą: zaangażowanie, aktywność społeczna, innowacyjność grup interesów, zdolność do kreatywności oraz wielość niehierarchicznych więzi społecznych, określana niekiedy jako „pozioma struktura instytucji społecznych” czy „sieciowa zasada organizowania się obywateli” (Siciński

<sup>3</sup> W warunkach demokracji zasada przyzwolenia gwarantuje tylko niezależność działań o charakterze niekonfrontacyjnym wobec struktur państwowych (cyt. za: Gliński 1996, 389).

1991; Wyka 1993; [cyt. za:] *Homo eligens...* 1999, 115). Jednakże bezpośrednie kontakty towarzyskie, stopień ich natężenia czy wielostronny, horyzontalny charakter nie jest koniecznym lub wystarczającym warunkiem konstituowania się istoty obywatelskości społeczeństwa. Kryterium uznanego społecznie statusu oraz formalny system prawa wyklucza z nich określone kontakty nieformalne i więzi patologiczne.

Następną konstytutywną cechą są wzory zachowań obywatelskich funkcjonujące w społeczeństwie. Ich powstanie i rozwój jest efektem procesu formowania się tożsamości grupowych i więzi społecznych. Składają się na nie takie cechy i zjawiska, jak: wykształcone systemy wartości, tożsamości jednostek, aktywność indywidualna (także w sferze ekonomicznej), zaangażowanie społeczne, realizacja zbiorowych aspiracji, poczucie więzi grupowych, zdolność do samoorganizowania się, samorządności, wreszcie kreatywność i racjonalizm działań. Zachowania związane z realizacją partykularnych interesów grupowych są oparte na obowiązujących regułach gry (szacunek dla prawa, poczucie odpowiedzialności i lojalności wobec państwa, a także poczucie posiadania reprezentacji politycznej itp.), to zaś nadaje im wymiar publiczny, gdyż realizując dobro ogólne, uzyskują wymiar obywatelski (Gliński 1996, 390, 391).

Do wzorów zachowań obywatelskich zalicza się także tzw. cnoty obywatelskie:

- gotowość do myślenia i działania w interesie innych ludzi lub instytucji;
- wzory bezpośrednich zachowań dotyczących czynienia dobra wspólnego, będące wyrazem dbałości o losy wspólnoty;
- „uspołecznienie obywatela” – m.in. zdolność do solidarności, przezwyciężenie egocentryzmu i umiejętność oraz gotowość do współdziałania. Zdolność do samoograniczenia jednostki uznaje się za podstawowy wymiar „ucywilizowania się” człowieka, nabywania przez niego cech obywatelskich;
- kategorie pokrewne, np. obecna w katolickiej nauce społecznej zasada pomocniczości oraz zasada dobra wspólnego.

Chciałoby się powiedzieć, że omawiane wzory zachowań oraz cnoty obywatelskie składają się na coś, co można by określać mianem etosu społeczeństwa obywatelskiego. Angażując do rozważań liberalny punkt widzenia zawierający się w klasycznej koncepcji społeczeństwa obywatelskiego, można ten etos poszerzyć o koncepcję upowszechniania się partykularnych interesów. Jednostki i grupy działające w myśl partykularnych interesów realizują dobro ogólnospołeczne<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> „Człowiek-egoista, dbając o swoje własne potrzeby, bezwiednie przyczynia się do realizacji dobra ogólnego”. W ten sposób ukształtowany etos staje się wyznacznikiem

Wymiar etyczny należy do ostatnich cech społeczeństwa obywatelskiego. W tradycji greckiej i rzymskiej było to najostrzejszym wyznacznikiem „obywatelskości”, w której najistotniejsza jest podmiotowość obywatelska. Oznacza to że obywatel – aby mógł być pełnoprawnym członkiem i współtwórcą wspólnoty – musi być wolny i posiadać poczucie swojej godności, co w języku polskim może być kojarzone z odpowiedzialnością. „Obywatelski” znaczy „zdolny do zajmowania się sprawami publicznymi”, ale także „przestrzegający porządku publicznego”. Z tym skojarzone zostały odpowiednie cnoty obywatelskie – obowiązkowość i odpowiedzialność obywateli. Rola obywatela ma wyraźnie charakter ogólnospołeczny.

Dobro wspólne osiągane w partykularnych działaniach wskazuje na etyczny cel społeczeństwa obywatelskiego. Generalizując: przyjęcie gwarantowanych przez państwo reguł gry rynku (ekonomicznego, interesów), podmiotowość jednostek i grup interesów wobec siebie i państwa, niepatologiczne więzi społeczne oraz tworzące ten etos cnoty obywatelskie świadczą, że treść pojęcia *społeczeństwo obywatelskie* ma wyraźny wymiar etyczny zapośredniczony w relacjach obywatelskich. Obecna tu zasada sprawiedliwości społecznej sprzyja zachowaniu sfery spontanicznej interakcji, zapobiega nadmiernie zaostrozonym konfliktom na tle upośledzenia pewnych grup społecznych. Reprodukacja społeczeństwa obywatelskiego wymaga realizacji pewnego minimum społecznej sprawiedliwości (Gliński 1996, 393). Zawiera się w funkcji realizacji dobra ogólnego, którą społeczeństwo obywatelskie spełnia poprzez funkcjonowanie „rynku interesów” (umożliwiającego łagodzenie działania mechanizmu rynku ekonomicznego i realizację polityki socjalnej).

W odniesieniu do projektu P. Glińskiego można napotkać opinię, że jego badania zmierzają do znalezienia desygnatu, wedle którego w Polsce

[...] społeczeństwo obywatelskie występuje tylko w niektórych społecznościach lokalnych zintegrowanych wokół silnych samorządów lokalnych, w części sektora pozarządowego oraz w obszarze słabo sformalizowanych ruchów społecznych o charakterze obywatelskim (różnego rodzaju komitety obywatelskie i protestacyjne, ruchy młodzieżowe, kontrkulturowe, itp). Wskazuje się, że w obszarze społeczeństwa obywatelskiego sytuują się także wspólnoty parafialne, związki zawodowe, samorzady pracownicze, partie polityczne, a nawet ruch spółdzielczy oraz mały i średni biznes (Kurczewska 2001, 112, 113).

Wydaje się, że takie ujęcie operacyjne społeczeństwa obywatelskiego ze względu na klasyczny charakter koresponduje z teoriami wyznaczającymi główny nurt tradycji badawczej. Przez to wzrasta wyraźnie moc eks-

---

kultury politycznej społeczeństwa (Ogrodziński 1991, 7, [cyt. za:] Gliński 1996, 391; *Homo elicens*... 1999, 117.

planacyjna, co stwarza możliwość wypracowania standardów badań empirycznych. Jednakże definicja ta, uwzględniająca przede wszystkim „stowarzyszeniowy” wymiar społeczeństwa obywatelskiego, może napotykać na trudności w zastosowaniu, gdyż nie uwzględnia tego, że w polskich warunkach społeczeństwo obywatelskie istniało w postaci szczątkowej, a lokalne formy życia zbiorowego mają zdecydowanie bardziej wspólnotowy charakter.

Problematyka lokalnego społeczeństwa obywatelskiego znalazła swój wyraz w propozycji uwzględniającej wymiar lokalny społeczności oraz aspekt polskiej tradycji politycznej. Proponowany projekt jest osadzony na przyjętej za Phillipem Schmitterem definicji społeczeństwa obywatelskiego rozumianego jako „układ albo system grup z poziomu mezo cechujących się samoorganizacją”. Autorzy wskazują tu na dwie podstawowe cechy: 1) przeciwstawienie społeczeństwa obywatelskiego centralnym strukturom administracyjnym państwa, 2) podmiotowość mającą pierwotny wobec porządku państwowego charakter. Kształtowanie i realizacja wzoru obywatela miejscowego w społeczności lokalnej zachodzi poprzez działania jednostek w sferze publicznej. Obserwowany jest konstytutywny dla demokracji proces interakcji w grupach pierwotnych i w organizacjach wspólnotowych. Autonomiczny, samorządowy charakter społeczności lokalnych funkcjonujących w systemach demokratycznych usytuowany jest w obrębie narodowego społeczeństwa obywatelskiego (Kurczewska i in. 1998, 92).

Przyjętym zespołem hipotez dotyczącym struktury poziomu mezosocjalnego jest teoria Anthony’ego Giddensa (1984). Społeczności lokalne w całości lub części charakteryzują się pewną strukturą – zasobami i regułami związanymi z interesami i wartościami oraz procesem strukturacji, w którym poprzez podmiotowe działania sił społecznych tworzą się i są ujawniane nowe wartości i wzory zachowań. Ze względu na obecność i rolę grup o więziach wtórnych kwestionuje się konstytutywny, wspólnotowy charakter poziomu rzeczywistości społecznej w sferze stosunków interpersonalnych opartych na więziach pierwotnych (o cechach zrzeszeń) w życiu społeczności lokalnych (Kurczewska i in. 1998, 93).

W społecznościach lokalnych w kontekście projektu społeczeństwa obywatelskiego poziomu mezo relacje oparte są na podmiotowym działaniu organizacji i związków oraz sieci więzi pierwotnych jednostek. Na poziomie zbiorowości lokalnej zachodzi zjawisko harmonijnego łączenia stosunków pierwotnych jednostek zawierających się w sferze prywatności wyznaczającej ich tożsamość opartą na wartościach i interesach ze sferą publiczną. Jest to możliwe dzięki polityce identyfikacji zbiorowości lokalnej, która jest próbą zakorzenienia tożsamości nadającego jej charakter stałości.

Konsekwencją badawczą dla tego modelu lokalnego społeczeństwa obywatelskiego jest pytanie o uwarunkowania wartości podstawowych dla tej społeczności w sensie ich zdolności bycia środkami budowy indywidualnej tożsamości oraz zbiorowego zasobu prodemokratycznego. Na zasób ten składają się:

- tradycja demokratyczna danej społeczności,
- klimat moralny,
- aura kulturowa zapewniająca uczestnikom możliwość artykulacji opinii.

Są to elementy obywatelskości – kultury politycznej lokalnego społeczeństwa obywatelskiego, na którą składają się ukształtowane postawy i orientacje obywateli. W wymiarze jednostkowym polega to na internalizacji wartości wyznaczających reguły życia publicznego – umiaru, tolerancji, efektywności, uczestnictwa w życiu publicznym, wiedzy czy „obywatelskości”. Przyjętą w tym modelu ideą lokalnej kultury politycznej jest „tendencja do czynienia kultury odpowiednikiem zbiorowości narodowej” (Kurczewska i in. 1998). Kultura polityczna konstytuuje wzorzec obywatela w wymiarze ogólnym, natomiast wzory lokalnej obywatelskości podlegają waloryzacji przez życie rodzinne, partykularne interesy i sferę publiczną (instytucjonalne warunki zrzeszania się, partycypowanie w sferze publicznej). Jednostki wchodzą w interakcje z konkretnymi organizacjami, zasadami i regulacjami prawnymi na poziomie ogólnym, wyznaczanym przez państwo i społeczność poziomu mezo.

Wzorzec obywatelskości cechuje aspekt procesualny: zwyczaje demokratyczne są dziedziczone i codziennie tworzone w działaniu w ramach określonego instytucjonalnego kontekstu. Najbardziej istotną cechą omawianego wzorca jest autonomia (podmiotowość) jednostki – członka lokalnego społeczeństwa obywatelskiego (Machaj 1994, 13–26). Pojęcie obywatela jest tu definiowane przez przyswajanie reguł jego funkcjonowania w świecie instytucji (grup wtórnych) na poziomie mezospołecznym. Podmiotowość obywatela miejscowego nie jest tu uniwersalną strukturalną cechą, ale kategorią procesualną. Tworzy się w codziennym życiu jako efekt residuum interakcyjnego wielości interakcji zarówno z indywidualnymi partnerami, jak i z instytucjami (Kurczewska i in. 1998, 95).

Konstytutywnym składnikiem (projektu) lokalnego społeczeństwa obywatelskiego jest tradycja zaangażowania obywatelskiego. Rozumienie tradycji zostało wskazane przez instytucjonalistów: Roberta Putnama, Victora i Elinor Ostromów, Svena Steinmo, Kathleen Thelen. W proponowanym modelu tradycja to podstawowy składnik tożsamości zbiorowej i narzędzie kształtowania tożsamości jednostek budowanej na lokalnej tradycji w rozu-

mieniu podmiotowym. Traktowana jest jako szczególny rodzaj zasobu cechujący struktury społeczne, wyznaczający zdolność mobilizacji członków danej społeczności do zbiorowego działania. Stosuje się ją zarówno w odniesieniu do działań jednostek i funkcjonowania instytucji czy całej społeczności lokalnej (Kurczewska i in. 1998, 96).

Instytucje (grupy pośrednie) definiują obszar ludzkich interakcji określający dostępne dla jednostek pole wyboru alternatywnych zachowań. Neo-instytucjonalne rozumienie kładzie nacisk na zasady i reguły zaprojektowane i nałożone na ludzkie zachowania, co daje możliwość kontroli i porządkowania świata społecznych interakcji, czyniąc go przewidywalnym. Tworzące się więzi interpersonalne cechuje łączność dwóch przeciwstawnych socjologicznie typów integracji społecznej: organizacji wspólnotowej i zrzeszeniowej<sup>5</sup>.

Proces kształtowania się lokalnego społeczeństwa obywatelskiego jest widziany jako przekształcanie istniejących i powstawanie nowych instytucji na bazie tradycji i styczności o charakterze pierwotnym. W takim ujęciu ich sprawność jest funkcją swoiście pojmowanej tradycji, jej wyznacznikami zatem są kontekst społeczny i historia. Autorzy prezentowanej koncepcji stoją na stanowisku, że pojmowaną podmiotowo tradycję należy widzieć jako czynnik współwyznaczający wzory obywatelskości: zaangażowania i solidarności społecznej.

Zdaniem autorów omawianego projektu schemat postępowania badawczego lokalnego społeczeństwa obywatelskiego wypracowany przez Putnama może być z powodzeniem zastosowany w Polsce. Wyselekcjonowanie spośród treści (wszystkich tradycji) tradycji instytucji demokratycznych pozwala na analizę z perspektywy ciągłości i trwałości, długotrwałych systemów wartości społeczności lokalnych lub ich organizacji i stowarzyszeń. Ośrodkiem analiz będzie historyczny kontekst procesów uobywatelnienia.

Takie spojrzenie skłania badaczy do poszukiwania dawniejszych kontekstów historyczno-cywilizacyjnych dla wyjaśnienia najnowszych procesów społecznych (np. procesów modernizacji). W związku z wielością schematów interpretacyjnych wysuwają oni szereg sugestii badawczych.

Społeczność lokalna wyodrębniona na podstawie wielu kryteriów jako przedmiot refleksji na poziomie mezo stanie się czynnikiem konstytutywnym

---

<sup>5</sup> „Pojęcie zasobu, które tu znajduje zastosowanie, można dobrze zilustrować w odwołaniu do Jamesa Colemana koncepcji kapitału społecznego: »kapitał społeczny tkwi w strukturze stosunków pomiędzy osobami i pośród nich [...]. Jest tworzony, gdy stosunki pomiędzy osobami zmieniają się w taki sposób, który ułatwi działanie«. Dla tego autora normami takiego kapitału są stosunki zaufania, stosunki władzy i normy. Należy do nich także tradycja jako źródło preskryptywnych, choć niewypowiedzianych często norm” [cyt. za:] Kurczewska i in. 1998, 96.

refleksji dla budowania podstawowych wyjaśnień. To pozwoli na uniknięcie nadmiernych idealizacji lub drobiazgowości ujęć demokracji. W ten sposób uzyska się możliwość spojrzenia na demokrację w Polsce w wymiarze wertrykalnym (poziom polityki), jak i w horyzontalnej perspektywie „wspólnego dobra”.

Autorzy projektu proponują dwa podstawowe sposoby widzenia społeczności lokalnych: „mocne” i „słabe” społeczności lokalne. Koncepcja „mocnego” społeczeństwa koresponduje z ujęciem Piotra Glińskiego, w której wyróżnikiem społeczności lokalnej jest silny samorząd skupiający wpływową grupę obywateli. W tym typie społeczności lokalnych musi istnieć grupa odgrywająca podstawową rolę w budowaniu projektu instytucjonalnego tej zbiorowości, która – uświadamiając sobie cele lokalne – potrafi wyodrębnić je wśród innych celów. W istocie oznacza to:

- zdolność do określenia własnej tradycji i zastosowania jej w swoim projekcie instytucjonalnym,
- świadomość wartości autotelicznych i instrumentalnych tych tradycji,
- wykorzystanie tradycji lokalnej jako komponentu tożsamości zbiorowej i indywidualnej w strategiach społecznych budujących tożsamość,
- możliwość wyznaczenia granic i relacji pomiędzy państwowym, społecznym i publicznym wymiarem funkcjonowania społeczności lokalnej (dotyczy to w szczególności relacji: lokalna i centralna władza państwowa a inicjatywy samorządowe oraz działania spontaniczne).

Za najważniejsze czynniki różnicujące postać „mocnych” społeczności lokalnych uznaje się:

- cechy infrastruktury gospodarczo-cywilizacyjnej oraz ukształtowane historycznie wzory działań społecznych dnia codziennego,
- odrębność postaw, orientacji, preferencji politycznych, styl polityki miejscowej, a także obraz miejscowych elit politycznych, ich rekrutację i wymianę.

Za istotne uwarunkowanie uznaje się także lokalną specyfikę wartości i kulturowych wyznaczników „małej ojczyzny” stanowiących o odrębności kulturowej. Równie ważna jest odrębność społeczna determinowana procesami migracji i osiedleń, specyfiką zawodową, typem zasiedziałości, stopniem homogeniczności (w wymiarze społecznym, narodowym czy wyznaniowym) danej społeczności lokalnej).

Tradycja lokalna odgrywa w tej społeczności rolę budulca tożsamości – ciągłości. W tym wymiarze mocne społeczności lokalne różnicują się wg kryterium:

- zróżnicowania perspektywy czasowej,

– świadomości krótkiego lub/i długiego trwania struktur normatywnych oraz instytucji,

– ról: nosicieli lub strażników tradycji – indywidualnych bądź zbiorowych podmiotów wpływających na kreowanie, podtrzymywanie, rozpowszechnianie i ochronę tradycji jako aktualnego dobra wspólnego.

Drugi z wyróżnionych typów – „słaba” społeczność lokalna – jest charakteryzowany poprzez wskazanie na słabość tradycji lokalnych, a w związku z tym niewykształconą tożsamość i brak odrębności. Tradycje lokalne nie stanowią podstawy projektu instytucjonalnego, gdyż wpływowe grupy społeczności nie są ich świadome, ponieważ nie wpływają na tożsamość społeczności lokalnej.

Odmienne konstrukcje pozwalają na zbudowanie kontinuum: od społeczności bez zastanej aktywnej tradycji do społeczności lokalnej ujawniającej dominację tradycji. Autorzy wskazują wyraźne typy społeczności charakteryzujących się rosnącym natężeniem czynnika decydującego o stopniowym wzroście roli tradycji lokalnej w kształtowaniu zbiorowej tożsamości i instytucjonalnego projektu sfery publicznej.

Kolejna sugestia badawcza dotyczy odmienności spojrzenia pozwalającego łatwiej dostrzec wielość i różnorodność ujęć, a także praktyk rozmaitych tradycji wchodzących ze sobą w związku. Idąc w ślad za rozważaniami Tocqueville’a, Putnama i Bellana, autorzy zwracają uwagę na dużą moc sprawczą ukrytych, chociaż trwałych struktur normatywnych, na różne sposoby zakodowanych w schematach rozwojowych danej społeczności. Jest to niewidoczny element tradycji, wyrażany w nawykach myślowych czy rutynowych działaniach. Jest to rozróżnienie między tym, co wyodrębniane i nazwane tradycją, a tym, co stale funkcjonuje w formie nawyków i rutynowych działań.

W odniesieniu do badań demokracji w Polsce autorzy zalecają podjęcie studiów nad początkami wzorów działań odwołujących się do zasady wzajemności i dobra wspólnego, zaufania zbiorowego, współpracy oraz samopomocy społecznej: od średniowiecznych wspólnot miejskich poprzez dojrzałą demokrację szlachecką aż po dziewiętnastowieczne szkoły uobywatelnienia w ramach rodzin i grup o aspiracjach niepodległościowych i demokratycznych.

Następny postulat badawczy zwraca uwagę na grupy, w których kształtowane są zasady przechodzenia od sfery prywatnej do publicznej. Szczególna uwaga badacza powinna zostać poświęcona instytucjom pośredniczącym, wchodzącym w skład trzeciego sektora pozarządowego. Wskazuje się na konieczność patrzenia przez ich pryzmat na społeczności lokalne. To da możliwość sprobmatyzowania demokratycznego dziedzictwa realnego socjalizmu w Polsce oraz dostrzeżenia braków w dziedzinie aktywności obywatelskiej.

Poza instytucjami przedmiotem badań winna stać się rodzina, gdyż w niej dzięki dokonującym się procesom socjalizacji jednostek zachodzi zjawisko powstawania i przenikania się tradycji prywatnych i tradycji rodzinnych oraz tradycji publicznych (tradycja lokalna, regionalna, narodowa, państwowa).

Autorzy wskazują na problem źródeł i historycznych uwarunkowań programów ustrojowych demokracji. Ich zdaniem na uwagę zasługuje problematyka małych, względnie stabilnych zbiorowości. To właśnie tu są wypracowywane, choć często w sposób nieświadomy swoiste formy zaangażowania obywatelskiego.

Proponowane ujęcie badawcze, uwzględniające perspektywę trwałości i ciągłości historycznej wartości i reguł demokratycznych, daje możliwość oglądu zakorzenienia metazasad i instytucji demokracji. Pozwala to na uniknięcie najczęściej dostrzeganych schematów: autarkicznej wspólnoty obywatelskiej wyznaczonej wyłącznie przez kontekst długiego trwania oraz lokalnej wspólnoty obywatelskiej, uzależnionej i sterowanej całkowicie z zewnątrz, najczęściej przez centralną administrację państwową.

Omawiana postać analizy najważniejszych form demokracji społeczeństwa obywatelskiego na poziomie lokalnym pozwala dostrzec jego wymiar etniczny. Historia Polski oraz współczesne zjawiska etniczne (np. migracji) ukazują nasz kraj jako ojczyznę ideologiczną i prywatną Polaków oraz innych grup narodowych. Problem mniejszości narodowych i etnicznych staje się dla demokracji ważny zarówno w ujęciu modelowym, jak i w wymiarze rozwiązań praktycznych. Prowadzi do „wyodrębnienia teoretycznego typu społeczności lokalnej pogranicza, gdzie w analizie wspólnoty obywatelskiej czynnik etniczny – lokalnej tradycji etnicznej (na poziomie jednostkowym, jak i instytucji) jest podstawowy” (Kurczewska i in. 1998, 97–107).

Przyjęta w analizie badawczej historyczna perspektywa tradycji daje możliwość wyodrębnienia instytucji generujących i uzasadniających działania wspólnotowe i istnienie solidarności obywatelskiej, a także instytucji zagrażających demokracji w wymiarze lokalnym i narodowym. Należą do nich źródła i wzory klientelizmu. Zmodyfikowane i wzmacniane w historii, współcześnie stanowią najpoważniejsze hamulce polskiej demokracji. Uporządkowane wejrzenie w „niewidoczną tradycję” pozwoli na dokładniejszą diagnozę i wypracowanie właściwych rozwiązań (opracowanie długofalowej strategii likwidacji klientelizmu czy amoralnego familizmu z okresu realnego socjalizmu). Autorzy projektu są przekonani, że w odnajdowanych w perspektywie historycznej tradycjach obywatelskich dadzą się ujawnić źródła i mechanizmy dominacji scentralizowanego państwa, narzucającego model samorządności lokalnej na wzór administracji państwowej. Pozwala

to również na ukazanie historycznych korzeni obecnego klientelizmu masowego oraz dominacji negatywnego wzorca wspólnoty narodowej w postaci uogólnionej, abstrakcyjnej, jednowymiarowej wizji historii jako jednej wielkiej tradycji (Kurczewska i in. 1998, 97–107).

Joanna Kurczewska, autorka operacyjnej definicji społeczeństwa obywatelskiego i społeczności lokalnej, próbuje powiązać ze sobą dwie strategie badawcze: polskie społeczeństwo obywatelskie traktuje jako sieć lokalnych społeczeństw obywatelskich powiązanych z sobą wielostronnymi więziami. U podstaw koncepcji znajdują się przekonania, wedle których: 1) akcentuje się znaczenie treści i form społeczności lokalnych, a także wielostronność działań kreujących społeczeństwo obywatelskie, 2) uwydatnia się problematykę wewnętrznych uwarunkowań lokalnego społeczeństwa obywatelskiego oraz charakter relacji „między różnymi »całościami« lokalnych społeczeństw obywatelskich, od których zależą treści i formy całości polskiego społeczeństwa obywatelskiego” (Kurczewska 2001, 113). Ich źródłem są następujące założenia:

- narodowy charakter społeczeństwa obywatelskiego będącego w relacji z państwem,
- jego wymiar terytorialny,
- zasada terytorialna jako oś organizującą przestrzeń społeczną obywateli polskich po 1989 roku.

Rozważania dotyczące problematyki społeczeństwa obywatelskiego i społeczności lokalnej prowadzone są w teoretycznym kontekście analiz transformacji społecznej w Polsce w perspektywie historycznych procesów emancypacji (Kurczewska 2001, 114–115). Społeczności lokalne podlegają emancypacji, co w politycznym wymiarze wyraża się w tworzeniu i realizacji wzorów obywatelskości lokalnej w toku codziennych interakcji z różnego typu instytucjami: społeczno-kulturowymi czy władzy wszystkich szczebli. W sferze społecznej prowadzi do dyferencjacji lokalnych zasobów społecznych i kulturowego przewycięzaniu widma „próżni społecznej” – spuścizny realnego socjalizmu. W perspektywie jednostkowej emancypacji prowadzi do reorientacji z obszaru wartości rodzinnych i narodowych do lokalnej przestrzeni publicznej.

Następny krok postępowania badawczego został podyktowany charakterem zmiany zainteresowań problematyką społeczeństwa obywatelskiego. Za najważniejsze czynniki autorka uznaje:

- zasady podmiotowości i wolności głoszone przez ideologów „Solidarności” w 1980 r. oraz bezpośrednie odwołanie do polskich tradycji demokratycznych podkreślających znaczenie wspólnoty w życiu Polaków;

– zapożyczenia zachodnich koncepcji społeczeństwa obywatelskiego i jej pochodnych. Idee samorządności oraz godności zbiorowej i jednostkowej nadawały społeczeństwu polskiemu kształt wspólnoty moralnej poszukującej sprawiedliwości społecznej. Do budowania opozycji wobec państwa najważniejsza okazała się podmiotowość społeczna czy zdolność do samoorganizacji społecznej, co osłabiło znacznie jej zrzeszeniowy charakter. „Nie tyle były ważne siatki instytucji lub wartości, co sens i fundamenty »wolności od państwa« albo »wolności do« samoorganizacji społecznej” (Kurczewska 2001, 115).

Przyjęta przez autorkę koncepcja operacjonalizacji ujęcia społeczeństwa obywatelskiego wywodzi się z polskiej tradycji politycznej. Społeczeństwo obywatelskie jest tożsame ze społeczeństwem narodowym samoorganizującym się poza sferą polityki. Jego charakter wynika z organicznych, trwałych więzi współpracy, które mogą owocować patriotyzmem lokalnym i narodowym. Uwzględniana jest tu historycznie ukształtowana specyfika uwarunkowań pozaekonomicznych i racjonalno-indywidualistycznych. Dodatkowym czynnikiem jest zróżnicowana postać tradycji dająca możliwość redukcji niepewności i ryzyka związanego z adaptacją do nowych warunków ustrojowych oraz słabość ideologii społecznych opartych na wartościach związanych z racjonalnością gospodarczą i orientacją indywidualistyczną.

Na rzecz prezentowanej koncepcji przemawiają różnorodne przejawy rodzimości. Uwzględnia się tu „wymiar” terytorialności społeczeństwa obywatelskiego i możliwość jego powiązań z narodem, regionem lub społecznością lokalną. Pozwala to na śledzenie różnych typów, wymiarów i właściwości społeczeństwa obywatelskiego w zależności od charakteru podstawowych więzi i natury bliższych i dalszych kontekstów.

W przyjętej koncepcji wskazuje się na zachowanie ostrożności w ocenach danej społeczności według kryterium społeczeństwa obywatelskiego. Dlatego się postuluje powstrzymanie się od uogólnień i porównań na poziomie makrospołecznym. Sugeruje się procedurę postępowania badawczego po to, by uznać, czy dana społeczność spełnia warunki niezbędne do uznania jej za społeczeństwo obywatelskie. Przedmiotem analiz ma być różnorodność przejawów jego słabości lub siły społecznej, zarówno wewnętrznej, jak i w stosunkach z państwem. To pozwoli na przedstawienie i eksplikację enklawowego charakteru struktur i różnorodności oznak konkretnych odrębności cywilizacyjnych i kulturowych lokalnego społeczeństwa obywatelskiego.

Najważniejszą cechą proponowanego schematu badawczego jest możliwość stworzenia indukcyjnego wzorca analiz empirycznych. Pozwoli to na:

– odejście od łatwych wyroków aksjologicznych (np. nie mamy w ogóle społeczeństwa obywatelskiego, dojrzałego społeczeństwa obywatelskiego czy wolnego od skażeń totalitarnych) (np. Czapiński 2002);

– bardziej wnikliwe, wolne od aksjologicznych uprzedzeń i zapożyczonych wzorców spojrzenie na lokalne społeczeństwo obywatelskie. Daje to możliwość wyodrębnienia specyficznych dla Polski elementów obywatelskości.

Prezentowana koncepcja operacyjna, zdaniem autorki, ujawnia, opisuje i uzasadnia lokalne i regionalne strategie budowania społeczeństwa obywatelskiego. Wymóg respektowania wyników badań monograficznych i porównawczych z mezo i mikropoziomu agregacji społecznej w socjologicznych i antropologicznych rekonstrukcjach pozwala odpowiadać na pytania o społeczne ugruntowanie demokracji w Polsce. Walorem tej propozycji jest jej osadzenie w teoretycznym wymiarze serii rekonstrukcji w odróżnieniu od abstrakcyjnego modelu ignorującego uwarunkowania zróżnicowanych kontekstów społecznych. Mocne zakorzenie w syntezach i analizach różnych lokalności w połączeniu ze strategią łączenia faktów z kilku poziomów rzeczywistości pozwala tworzyć empirycznie zasadne projekty społeczeństw obywatelskich dla trzech poziomów agregacji społecznej jednocześnie. Pojawia się możliwość całościowych rekonstrukcji narodowego społeczeństwa obywatelskiego.

Ta koncepcja umożliwia stworzenie empirycznie zasadnego projektu narodowego społeczeństwa obywatelskiego jako złożonego układu różnych terytorialnych typów społeczeństw obywatelskich. Staje się to możliwe dzięki badaniu uczestników lokalnego społeczeństwa obywatelskiego w połączeniu z wynikami innych badań. Zdaniem autorki, wskazują one, że wymiar lokalny i regionalny decyduje o obliczu polskiego rzeczywistego życia publicznego.

Należy zatem zgodzić się z opinią Jerzego Szackiego, że dążenie do wskrzeszenia idei społeczeństwa obywatelskiego nie jest pomyłką. Można wskazywać, że posiada ona wiele wad, ale nie jest gorsza od wielu innych, jakimi nauki społeczne posługują się codziennie, nie odczuwając z tego powodu żadnego szczególnego dyskomfortu. Badacze zajmujący się problemem wolności, demokracji czy sfery publicznej nie znajdują się bynajmniej w lepszym położeniu niż teoretyk społeczeństwa obywatelskiego (*Ani księżę...* 1997, 7).

Ujawnione w trakcie rozważań trudności nie powinny bynajmniej zniechęcać do dalszych poszukiwań. Jeżeli nawet nie dysponujemy powszechnie przyjętą definicją społeczeństwa obywatelskiego, to poczynione dotąd ustalenia wydają się obiecujące. Badanie lokalnych uwarunkowań społeczeństwa obywatelskiego może być prowadzone z odmiennych perspektyw. Ważne jest, aby badacze wiedzieli, co badają i wiedzieli, jak badać.

## Literatura

- ANI KSIĄŻĘ, ani kupiec: obywatel (1997), red. J. Szacki, Kraków.
- CZAPIŃSKI J. (2002), Ludzie chcą mieć minimalne gwarancje, „Przegląd” 14 I 2002.
- GLIŃSKI P. (1996), Polscy zieloni (Ruch społeczny w okresie przemian), Warszawa.
- GRABOWSKA M., SZAWIEL T. (2001), Budowanie demokracji, Warszawa.
- HOMO eligens. Społeczeństwo świadomego wyboru. Księga jubileuszowa ku czci Andrzeja Sicińskiego (1999), red. D. Gawin, Warszawa.
- KACZOCHA W. (1999), Demokracja. Studia z dziejów myśli w Polsce, Poznań.
- KOZYR-KOWALSKI S. (2000), Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo, Poznań.
- KURCZEWSKA J. (2001), Lokalne społeczeństwo obywatelskie lat dziewięćdziesiątych. Próba diagnozy, [w:] Rozumienie zmian społecznych, red. E. Hałas, Lublin.
- , KEMPNY M., BOJAR H. (1998), Społeczności lokalne jako wspólnoty tradycji. W poszukiwaniu korzeni demokracji, „Studia Socjologiczne” nr 2 (149).
- LEWENSTEIN B. (1999), Wspólnota społeczna a uczestnictwo lokalne, Warszawa.
- MACHAJ I. (1994), Strukturalne uwarunkowania podmiotowego rozwoju zbiorowości lokalnych, Lublin.
- OGRODZIŃSKI P. (1991), Pięć tekstów o społeczeństwie obywatelskim, Warszawa.
- PUTNAM R.D. (1995), Demokracja w działaniu, Kraków.
- ROZUMIENIE zmian społecznych (2001), red. E. Hałas, Lublin.
- SICIŃSKI A. (1991), Społeczeństwo obywatelskie jako przedmiot badań społecznych w Polsce, [w:] Socjologia polityki w Polsce, Gdańsk.
- WYKA A. (1993), Instytucje społeczne – struktury poziome, [w:] Ekorozwój 2002, Kraków.